

PAPIEŻ FRANCISZEK

NASZA MATKA ZIEMIA

Chrześcijańska lektura wyzwań
wobec środowiska naturalnego

ze wstępem

PATRIARCHY EKUMENICZNEGO

BARTŁOMIEJA



LIBRERIA
EDITRICE
VATICANA



Wydawnictwo
Ojców Franciszkanów
Niepokalanów 2020

Tytuł serii
scambio dei doni

Tytuł oryginału
Nostra Madre Terra

© Copyright 2020 – Libreria Editrice Vaticana
© Copyright for Polish edition by Wydawnictwo
Ojców Franciszkanów Niepokalanów 2020

Projekt okładki
Adam Piasek

Tłumaczenie
Magdalena Jagiełło

Korekta
Joanna Wójcik

Skład
Stanisław Tuchotka

ISBN 978-83-7766-206-9

Wydawnictwo Ojców Franciszkanów Niepokalanów 2020
ul. o. M. Kolbego 5
96-515 Teresin
tel. 46 864 22 08
e-mail: wydawnictwo@niepokalanow.pl
e-sklep: wydawnictwo.niepokalanow.pl

PRZEDMOWA

+ Bartłomiej
Arcybiskup Konstantynopola – Nowego Rzymu
i Patriarcha Ekumeniczny

Gdy w geście spontanicznej solidarności ekumenicznej zdecydowaliśmy, że będziemy uczestniczyć w Mszy inauguracyjnej papieża Franciszka w marcu 2013 roku, nie mogliśmy sobie wyobrazić nieograniczonych efektów wiernego posłannictwa na rzecz zasad i nakazów ewangelicznych, wynikających z naszego braterstwa i przyjaźni.

Oczywiście byliśmy głęboko przekonani o znaczeniu i doniosłości naszych wysiłków na rzecz dialogu w miłości i w prawdzie, dla przywrócenia jedności oraz komunii, jako uczniów Pana, który

modlił się, *aby byli jedno* (por. J 17,21), i w który zaangażowaliśmy się z pasją. Jednakże nie mogliśmy sobie wyobrazić globalnego znaczenia autentycznej służby na rzecz praw człowieka i sprawiedliwości społecznej, jakie przyniosły nasza miłość i troska o stworzenie Boże.

Zaledwie rok później, w maju 2014, rozpoczęliśmy z papieżem Franciszkiem wspólne pielgrzymowanie do Jerozolimy, aby uczcić i celebrować pięćdziesiątą rocznicę spotkania naszych czcigodnych poprzedników, patriarchy ekumenicznego Atenagorasą i papieża Pawła VI, w tym miejscu w 1964 roku. Podczas gdy kontekst wydarzenia był ekumeniczny, w centrum uwagi znajdowały się prześladowania religijne i cierpienia na Bliskim Wschodzie. Spotkania poświęcone modlitwie i pokojowi, w tym samym duchu, odbyły się następnie w Watykanie (2014), w Stambule (2014), w Asyżu (2016), w Kairze (2017) i w Bari (2018). W Ziemi Świętej ponadto zadeklarowaliśmy wspólnie:

Choć wciąż jesteśmy w drodze do pełnej komunii, już teraz mamy obowiązek dawania wspólnego świadectwa miłości Boga do wszystkich ludzi, pracując razem w służbie ludzkości, zwłaszcza w zakresie [...] umacniania pokoju i dobra wspólnego oraz niesienia ulgi w cierpieniu, które wciąż nęka nasz świat. [...] Jesteśmy głęboko przekonani, że przyszłość rodziny ludzkiej zależy również od tego, jak chronimy – z roztropnością

i współczuciem, sprawiedliwością i uczciwością – dar stworzenia, który powierzył nam nasz Stwórca. [...] Wyrażamy nasz wspólny głęboki niepokój o sytuację chrześcijan na Bliskim Wschodzie oraz o ich prawo do pozostawania pełnoprawnymi obywatelami swoich ojczyzn. [...] Jesteśmy przekonani, że nie broń, lecz dialog, przebaczenie i pojednanie są jedynymi możliwymi środkami pozwalającymi osiągnąć pokój¹.

W kwietniu 2016 roku spotkaliśmy się z papieżem Franciszkiem i arcybiskupem Aten Hieronimem na greckiej wyspie Lesbos, niedaleko tureckiego wybrzeża, aby osobiście odwiedzić tamtejszych uchodźców, którzy narazili swoje życie, przepływając przez Morze Egejskie, w trakcie ucieczki przed prześladowaniami i ubóstwem, chcąc dotrzeć do Europy. Wielu straciło życie i rodziny podczas tej podróży. Wyraziliśmy naszą solidarność i wsparcie na rzecz ich ochrony, bezpieczeństwa i praw. Podpisaliśmy *Wspólną deklarację* dotyczącą moralnego obowiązku przyjęcia tych uchodźców, w której stwierdziliśmy:

Światowa opinia publiczna nie może ignorować kolosalnego kryzysu humanitarnego, spowodowanego rozprzestrzenianiem się przemocy i konfliktów zbrojnych, prześladowania i wysiedlania mniejszości religijnych

¹ *Wspólna deklaracja Papieża Franciszka i Patriarchy Ekumenicznego Bartłomieja I*, Jerozolima, 25 maja 2014, 5–8, «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, 2014, nr 6, s. 14–16.

i etnicznych oraz wypędzania rodzin z ich domów, z pogwałceniem ludzkiej godności oraz podstawowych praw i wolności człowieka. Tragedia przymusowej migracji i przesiedlania dotyka milionów osób i w gruncie rzeczy jest kryzysem ludzkości, wymagającym reakcji solidarności, współczucia, wielkoduszności oraz natychmiastowego i konkretnego zaangażowania środków. Z Lesbos apelujemy do wspólnoty międzynarodowej o odważną reakcję, aby stawić czoło temu ogromnemu kryzysowi humanitarnemu i przyczynom leżącym u jego podstaw poprzez inicjatywy dyplomatyczne, polityczne i charytatywne oraz wspólne działania zarówno na Bliskim Wschodzie, jak i w Europie².

We wrześniu 2017 roku, w Dniu Modlitwy o Ochronę Świata Stworzonego, ogłoszonym przez Patriarchat Ekumeniczny już w 1989 roku, papież Franciszek i Nasza skromna osoba zredagowaliśmy historyczną *Wspólną deklarację* dotyczącą sakralności stworzenia Bożego i znaczenia jego ochrony przez nas, ludzi. Dwa lata po publikacji *Laudato si'* papieża Franciszka, uroczyście zadeklarowaliśmy wiernym chrześcijańskim, jak również liderom politycznym, iż

konsekwencje zmian klimatycznych wpływają nade wszystko na osoby żyjące w ubóstwie w każdym zakątku

² *Wspólna Deklaracja Papieża Franciszka, Patriarchy Bartłomieja, Arcybiskupa Hieronima*, 16 kwietnia 2016, «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, 2016, nr 5, s. 10–11.

globu. Nasz obowiązek odpowiedzialnego wykorzystywania dobra ziemi oznacza uznanie i poszanowanie dla wszystkich ludzi oraz wszelkich istot żywych. Pilne żądanie i wezwanie do troski o stworzenie są zaproszeniem skierowanym do całej ludzkości, aby podjąć działania na rzecz zrównoważonego i integralnego rozwoju. [...] Jesteśmy przekonani, że nie może być szczerego i trwałego podjęcia wyzwania kryzysu ekologicznego i zmian klimatycznych, dopóki reakcja nie będzie uzgodniona i wspólna, dopóki nie będzie zgodnej i wspólnej odpowiedzialności, dopóki nie przyznamy pierwszeństwa solidarności i służbie³.

W ostatnich latach wiele się wydarzyło w naszych Kościołach, jak również na poziomie bilateralnym pomiędzy Kościołem prawosławnym a Kościołem rzymskokatolickim. Nauczyliśmy się w ten sposób, że istnieje ścisły związek pomiędzy dialogiem ekumenicznym a troską o środowisko. Zyskaliśmy świadomość, że obok ekumenizmu dialogu pomiędzy różnymi wyznaniem chrześcijańskimi i ekumenizmu męczeństwa ofiar dyskryminacji i przemocy na tle religijnym, istnieje także ekumenizm środowiska wobec globalnej zmiany klimatu, niosącej ze sobą

³ *Wspólne Przesłanie Papieża Franciszka i Patriarchy Ekumenicznego Bartłomieja z okazji Światowego Dnia Modlitwy o Ochronę Świata Stworzonego*, 1 września 2017, «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, 2017, nr 9, s. 8.

dalekosiężne implikacje i konsekwencje dla całej naszej planety i jej mieszkańców.

Oznacza to, że nie możemy nigdy redukować życia chrześcijańskiego i służby chrześcijańskiej do naszych małych interesów lub trosk duchowych. Nie możemy zaniedbywać naszego zadania i odpowiedzialności przekształcania stworzenia, z poddawaniem dyskusji i przemianie naszych egoistycznych stylów życia oraz chciwej konsumpcji zasobów światowych. Sposób, w jaki odnosimy się do rzeczy materialnych, bezpośrednio odzwierciedla sposób, w jaki odnosimy się do Boga. A uwaga, z jaką traktujemy rzeczy ziemskie, jasno pokazuje sakralność, jaką przyznajemy rzeczywistościom niebiańskim. Nie chodzi tu o kwestię dotyczącą nas jedynie jako jednostki, lecz również jako wspólnotę i społeczeństwo w całej jego złożoności.

Prawda jest taka, że musimy traktować naturę z tym samym szacunkiem i podziwem, jaki okazujemy wobec ludzi. Dla uzdrowienia tej sytuacji, jesteśmy wezwani do powrotu do ascetycznego i eucharystycznego stylu życia, to znaczy do bycia wdzięcznymi poprzez oddawanie chwały Bogu za dar stworzenia, a jednocześnie pełnymi szacunku w ponoszeniu własnej odpowiedzialności osobistej w ramach i na rzecz sieci naszej relacji ze stworzeniem. Jesteśmy wezwani, aby nieustannie pamiętać, że nasza światowa ekonomia staje się po prostu zbyt wielka jak na możliwości utrzymania i wspierania jej przez naszą planetę.

Ponadto, nasze postawy i zachowania wobec stworzenia bezpośrednio wpływają i odbijają się na naszych postawach i zachowaniach wobec innych osób. W rzeczywistości, nasze działanie w obszarze ekologii mierzy się ostatecznie jego oddziaływaniem na ludzi, w szczególności na ubogich. A Kościół, który zapomina się modlić w intencji środowiska naturalnego, jest Kościołem, który odmawia udzielania żywności i napoju cierpiącej ludzkości. Jednocześnie społeczeństwo, które ignoruje nakaz troski o wszystkich ludzi, jest społeczeństwem krzywdzącym prawdziwe stworzenie Boże, którego częścią jest natura. Ostatecznie, troska o środowisko wiąże się z troską o ludzkie problemy ubóstwa, głodu i pragnienia. Ten związek jest wyraźnie podkreślony w przypowieści o *Sądzie Ostatecznym*, gdy Pan stwierdza: „Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić” (Mt 25,35).

Źródło naszego optymizmu stanowi fakt, iż nie jesteśmy sami w naszej odpowiedzi i odpowiedzialności na rzecz zachowania godności ludzkiej i ochrony stworzenia Bożego. Mamy nie tylko pewność łaski Pana, lecz również możemy liczyć na solidarność naszych braci i sióstr. Tego nauczyliśmy się w naszej relacji z umiłowanym papieżem Franciszkiem, z którym podzielimy zaangażowanie na rzecz nadziei wszystkich ludów i radość z uzdrawiania naszej planety.

Jako służby Boga miłości uważamy, że jednym z naszych podstawowych zobowiązań i obowiązków moralnych jest odpowiadanie na globalne cierpienie i pozostawienie w dziedzictwie przyszłym pokoleniom świata zrównoważonego, jako stworzonego i upragnionego przez naszego Stwórcę pełnego miłości.

Globalna współpraca¹

Naglące wyzwanie ochrony naszego wspólnego domu obejmuje troskę o zjednoczenie całej rodziny ludzkiej w dążeniu do zrównoważonego i zintegrowanego rozwoju, ponieważ wiemy, że wszystko może się zmienić. Stwórca nas nie opuszcza, nigdy nie cofa się w swoim planie miłości, nie żałuje, że nas stworzył. Ludzkość jest jeszcze zdolna do współpracy w budowaniu naszego wspólnego domu. Pragnę wyrazić uznanie, dodać otuchy i podziękować wszystkim, którzy angażują się na rzecz ochrony naszego wspólnego domu. Na szczególną wdzięczność zasługują ci, którzy energicznie zmagają się z dramatycznymi konsekwencjami degradacji środowiska w życiu najbiedniejszych na świecie. Młodzi wymagają od nas zmian. Zastanawiają się, jak to możliwe, że ubiegamy się o budowanie lepszej przyszłości, nie myśląc

¹ Encyklika *Laudato si'* (24 maja 2015), 13.

o kryzysie środowiska i cierpieniach ludzi zepchniętych na margines społeczeństwa.

Wartość pracy²

W każdym zarysie ekologii integralnej, który nie wyklucza istoty ludzkiej, niezbędne jest uwzględnienie wartości pracy, tak mądrze przedstawionej przez świętego Jana Pawła II w encyklice *Laborem exercens*. Przypomnijmy, że zgodnie z biblijnym opisem stworzenia Bóg umieścił człowieka w dopiero co stworzonym ogrodzie (por. Rdz 2,15) nie tylko, by zatroszczył się o to, co istnieje (pielęgnował to), ale aby w nim pracował (uprawiał go), tak by przynosił on owoce. W ten sposób robotnicy i rzemieślnicy «podtrzymują odwieczne stworzenie» (Syr 38,34). W istocie ludzka interwencja, która zapewnia roztropny rozwój stworzenia, jest najbardziej adekwatną formą zatroszczenia się o nie, ponieważ zakłada przyjęcie postawy narzędzia Boga, aby pomagać w wyłanianiu się potencjalności, jakie On sam wypisał w rzeczach: «Pan stworzył z ziemi lekarstwa, a człowiek mądry nie będzie nimi gardził» (Syr 38,4).

² Tamże, 124.

Ochrona pożyczki naszych dzieci³

Ziemia została nam powierzona, aby była dla nas matką, zdolną dać każdemu to, co jest konieczne do życia. Pewnego razu usłyszałem wspaniałą rzecz: ziemia nie jest dziedzictwem, które otrzymaliśmy od naszych rodziców, lecz pożyczką, jaką dają nam nasze dzieci, abyśmy ją chronili i przyczyniali się do jej rozwoju, i z powrotem im przekazali. Ziemia jest hojna i nie szczędzi niczego temu, kto o nią dba. Ziemia, która jest matką dla wszystkich, wymaga szacunku, a nie przemocy czy, co gorsza, arogancji, jakbyśmy byli władcami. Powinniśmy ją przekazać naszym dzieciom udoskonaloną, zachowaną, ponieważ była pożyczką, którą one nam dały. Czujna postawa nie jest wyłącznym obowiązkiem chrześcijan, obowiązuje wszystkich.

³ Przesłanie wideo do uczestników spotkania «Idee Expo 2015», *Paradoks marnotrawstwa i nadmiernej konsumpcji*, 7 lutego 2015, «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, 2015, nr 3–4, s. 24–25.

Zanieczyszczenie i zmiany klimatyczne¹

Klimat jest dobrem wspólnym, wszystkich i dla wszystkich. Na poziomie globalnym jest złożonym systemem, wpływającym w istotny sposób na ludzkie życie. Istnieje bardzo solidny konsensus naukowy wskazujący, że mamy do czynienia z niepokojącym ociepleniem systemu klimatycznego. Temu globalnemu ociepleniu w minionych dekadach towarzyszyły stały wzrost poziomu morza, a trudno go nie powiązać ze wzrostem ekstremalnych zjawisk pogodowych, pomijając fakt, iż nie można przypisać każdemu poszczególnemu zjawisku jakiejś jednej określonej naukowo przyczyny. Ludzkość wezwana jest do uświadomienia sobie konieczności zmiany stylu życia, produkcji i konsumpcji, by powstrzymać globalne ocieplenie albo przynajmniej wyeliminować

¹ Encyklika *Laudato si'* (24 maja 2015), 23–26.

przyczyny wynikające z działalności człowieka. To prawda, że istnieją inne czynniki (na przykład wulkanizm, zmiany orbity i osi Ziemi, cykl słoneczny), ale liczne badania naukowe wskazują, że większość globalnego ocieplenia ostatnich kilkudziesięciu lat zawdzięczamy wysokiemu stężeniu gazów cieplarnianych (dwutlenek węgla, metan, tlenki azotu i inne), emitowanych głównie z powodu działalności człowieka. Ich koncentracja w atmosferze stanowi przeszkodę, aby ciepło promieni słonecznych odbitych od ziemi rozproszyło się w przestrzeni. Zwiększa to szczególnie wzorzec rozwoju opartego na intensywnym wykorzystaniu paliw kopalnych, stanowiący centrum światowego systemu energetycznego. Swój wpływ miała również narastająca praktyka zmiany sposobu użytkowania gruntów, głównie wylesianie dla celów rolniczych.

Z kolei ocieplenie ma wpływ na cykl węglowy. Tworzy błędne koło, które dodatkowo pogarsza sytuację, wpływając na dostępność podstawowych zasobów, takich jak woda pitna, energia i produkcja rolna w strefach najcieplejszych, powodując zanik różnorodności biologicznej naszej planety. Topnienie lodów polarnych i lodowców na obszarach górskich grozi poważnym niebezpieczeństwem uwalniania się metanu, a rozkład zamrożonej materii organicznej może jeszcze bardziej wzmocnić emisję dwutlenku węgla. Z kolei utrata lasów tropikalnych pogarsza sytuację, ponieważ przyczyniają się one do łagodzenia

zmian klimatu. Zanieczyszczenie powodowane przez dwutlenek węgla zwiększa kwasowość oceanów i zagraża łańcuchowi pokarmowemu w środowisku morskim. Jeżeli aktualna tendencja utrzyma się, to obecny wiek może doświadczyć niesłychanych zmian klimatycznych i bezprecedensowego niszczenia ekosystemów, z poważnymi konsekwencjami dla nas wszystkich. Na przykład wzrost poziomu morza może stworzyć niezwykle poważne sytuacje, jeśli weźmiemy pod uwagę, że jedna czwarta ludności świata mieszka nad morzem lub blisko niego, a większość megamiast jest zlokalizowana w strefach przybrzeżnych.

Zmiany klimatyczne są problemem globalnym, z poważnymi następstwami ekologicznymi, społecznymi, ekonomicznymi, politycznymi oraz dotyczącymi podziału dochodów, i stanowią jedno z największych wyzwań dla ludzkości. Najprawdopodobniej najpoważniejsze konsekwencje spadną w najbliższych dziesięcioleciach na kraje rozwijające się. Wielu ubogich mieszka na obszarach szczególnie dotkniętych zjawiskami związanymi z ociepleniem, a ich środki utrzymania zależą w dużym stopniu od zasobów naturalnych oraz tak zwanych usług ekosystemowych, takich jak rolnictwo, rybołówstwo i zasoby leśne. Nie dysponują innymi możliwościami utrzymania się ani innymi zasobami, pozwalającymi im na dostosowanie się do skutków zmian klimatu czy stawienie czoła sytuacjom katastrofalnym. Mają

też niewielki dostęp do opieki socjalnej. Na przykład zmiany klimatyczne powodują migracje zwierząt i roślin, które nie zawsze mogą się zaadaptować, a to z kolei wpływa na zasoby osób najbardziej potrzebujących, które są również zmuszone do migracji z wielką niepewnością co do przyszłości swego życia i życia ich dzieci. Tragiczne jest zwiększenie liczby migrantów uciekających od biedy spowodowanej degradacją środowiska, którzy w konwencjach międzynarodowych nie są uznawani za uchodźców. Noszą oni ciężar swego życia, pozostawieni samym sobie, bez jakichkolwiek norm dotyczących ochrony. Niestety istnieje powszechna obojętność wobec tych tragedii, jakie dzieją się w różnych częściach świata. Brak reakcji wobec tych dramatów naszych braci i siostr jest oznaką utraty owego poczucia odpowiedzialności za naszych bliźnich, na której opiera się każde społeczeństwo obywatelskie.

Wielu z tych, którzy mają więcej środków oraz władzy gospodarczej i politycznej, zdaje się koncentrować głównie na maskowaniu problemów lub ukrywaniu objawów, starając się jedynie o ograniczenie negatywnych skutków zmian klimatycznych. Wiele jednak symptomów wskazuje, że skutki te mogą być coraz gorsze, jeśli będziemy kontynuować aktualne modele produkcji i konsumpcji. Dlatego pilne i konieczne stało się prowadzenie takiej polityki, aby w nadchodzących latach emisja dwutlenku węgla i innych gazów zanieczyszczających została

drastycznie zmniejszona, poprzez ograniczenie wykorzystania paliw kopalnych i rozwijanie odnawialnych źródeł energii. W świecie istnieje niewielki poziom dostępu do czystej i odnawialnej energii. Trzeba jeszcze rozwijać odpowiednie technologie gromadzenia energii. Niemniej w niektórych krajach osiągnięto postęp, który zaczyna być znaczący, choć nie jest on jeszcze wystarczająco zaawansowany. Zostały również poczynione inwestycje na rzecz technologii produkcji i transportu, zwiększające ich energooszczędność, a także sposobów budowania czy restrukturyzacji budynków, które przyczyniają się do zmniejszenia zużycia energii oraz surowców. Ale tym dobrym praktykom daleko do powszechności.

Utrata bioróżnorodności²

Zasoby ziemi są również grabione z powodu krótkowzrocznego rozumienia gospodarki i działalności handlowej oraz produkcji. Strata puszczy i lasów pociąga za sobą równocześnie stratę gatunków, które mogłyby w przyszłości stanowić zasoby niezwykle ważne nie tylko dla wyżywienia, ale także dla leczenia chorób i wielu usług. Różne gatunki zawierają geny, które mogą być kluczem do zaspokojenia

² Tamże, 32–42.

w przyszłości pewnych ludzkich potrzeb lub uregulowania pewnych problemów ekologicznych.

Ale nie wystarczy myśleć o różnych gatunkach jedynie jako ewentualnych „zasobach”, które można by eksploatować, zapominając, że mają one wartość samą w sobie. Każdego roku znikają tysiące gatunków roślin i zwierząt, których nie będziemy już mogli poznać, których nie będą już mogły zobaczyć nasze dzieci, gatunków utraconych na zawsze. Zdecydowana większość ginie z przyczyn związanych z jakimś ludzkim działaniem. Z naszego powodu tysiące gatunków nie będzie swoim istnieniem chwaliło Boga ani też nie będą przekazywać nam swego orędzia. Nie mamy do tego prawa.

Zapewne niepokoją nas informacje o wyginięciu określonego gatunku ssaków lub ptaków, bo są one bardziej widoczne. Ale dla prawidłowego funkcjonowania ekosystemów potrzebne są również grzyby, glony, owady, gady i niezliczona różnorodność mikroorganizmów. Niektóre mniej liczne gatunki, których zazwyczaj się nie zauważa, odgrywają zasadniczą rolę w stabilizacji równowagi danego miejsca. To prawda, że człowiek musi interweniować, gdy geosystem wkracza w stan krytyczny, ale obecnie poziom ludzkiej ingerencji w rzeczywistość tak złożoną jak przyroda jest tak wysoki, że kataklizmy powodowane przez człowieka powodują jego nową interwencję, tak iż działalność człowieka staje się wszechobecna, ze wszystkimi wynikającymi stąd

zagrożeniami. Dochodzi do powstania błędnego koła, gdzie interwencja człowieka w celu rozwiązania trudności często jeszcze pogarsza sytuację. Na przykład wiele ptaków lub owadów, które wyginęły na skutek stosowania w rolnictwie trujących pestycydów stworzonych przez technologię, jest pożytecznych dla rolnictwa, a ich wyginięcie trzeba zrekompensować inną interwencją technologiczną, która zapewne pociągnie za sobą nowe szkodliwe efekty. Godne uznania, a czasem podziwu są wysiłki naukowców i techników, usiłujących zapewnić rozwiązanie problemów stworzonych przez człowieka. Ale obserwując świat, zauważamy, że ten poziom ingerencji człowieka często służący interesom środowisk finansowych i konsumpcjonizmowi faktycznie sprawia, że ziemia na której żyjemy, staje się mniej bogata i piękna, coraz bardziej ograniczona i szara, podczas gdy w tym samym czasie rozwój technologii i ofert konsumpcji nieustannie w sposób nieograniczony posuwa się naprzód. Tak więc wydaje się, że łudzimy się, iż możemy zastąpić piękno – niezastępowalne i niemożliwe do odzyskania – innym pięknem – stworzonym przez nas.

Kiedy analizujemy oddziaływanie jakiejś inicjatywy gospodarczej na środowisko, to zazwyczaj rozważamy jego wpływ na glebę, wodę i powietrze, ale nie zawsze dołącza się do tego wnikliwe studium wpływu na różnorodność biologiczną, tak jakby strata pewnych gatunków lub grup zwierząt

i roślin nie miała większego znaczenia. Drogi, nowe uprawy, ogrodzenia, zbiorniki wodne dzielą obszary w taki sposób, że populacje zwierząt nie mogą już migrować lub poruszać się swobodnie, co prowadzi do zagrożenia wyginięciem niektórych gatunków. Istnieją alternatywy przynajmniej łagodzące skutki tych działań, takie jak tworzenie korytarzy biologicznych, ale w niewielu krajach mamy do czynienia z taką troską i taką wrażliwością. Kiedy niektóre gatunki są wykorzystywane w celach komercyjnych, to nie zawsze badany jest ich sposób rozwoju w celu uniknięcia ich nadmiernego zmniejszenia oraz wynikającego stąd zaburzenia równowagi ekosystemu.

Troska o ekosystemy wymaga spojrzenia wykraczającego poza to, co doraźne, ponieważ jeśli dąży się jedynie do szybkiego i łatwego zysku finansowego, nikogo tak naprawdę nie obchodzi ich zachowanie. Jednak koszty szkód spowodowanych przez egoistyczne zaniedbania są znacznie wyższe niż możliwe do uzyskania korzyści ekonomiczne. W przypadku straty lub poważnych uszkodzeń niektórych gatunków mówimy o wartościach, które znacznie przekraczają wszelkie obliczenia. Dlatego możemy być milczącymi świadkami poważnych niesprawiedliwości, kiedy usiłuje się uzyskać okazałe korzyści, każąc płacić pozostałej ludzkości, obecnej i przyszłej, ogromne koszty degradacji środowiska.

Pewne kraje poczyniły postępy w skutecznej ochronie określonych miejsc i obszarów, na lądzie

i w oceanach, gdzie zakazano wszelkiej ingerencji człowieka, która mogłaby zmienić ich wygląd lub modyfikować ich oryginalną strukturę. Troszcząc się o różnorodność biologiczną, eksperci podkreślają konieczność zwrócenia szczególnej uwagi na obszary najbogatsze w różne gatunki, w gatunki endemiczne, niedostatecznie chronione. Istnieją miejsca, które wymagają szczególnej troski ze względu na ich ogromne znaczenie dla globalnego ekosystemu, bogate w różne formy życia, gdzie znajdują się znaczące zapasy wody.

Przypomnijmy na przykład, jakimi płucami planety, pełnymi różnorodności biologicznej, są Amazonia, dorzecze Konga czy duże warstwy wodonośne i lodowce. Dobrze znane jest znaczenie tych miejsc dla całej planety i dla przyszłości ludzkości. Ekosystemy lasów tropikalnych posiadają bioróżnorodność o wielkiej złożoności, niemal niemożliwej do poznania jej w pełni, ale gdy te lasy są wypalane lub karczowane, żeby powiększać uprawy, to w ciągu kilku lat ginie wiele gatunków. Tak samo dzieje się wtedy, gdy tereny te przekształcają się w jałowe pustynie. Niewątpliwie, gdy mówimy o tych miejscach, konieczna jest trudna równowaga, ponieważ nie można ignorować ogromnych międzynarodowych interesów gospodarczych, które pod pretekstem troski o te obszary mogą zagrażać suwerenności narodowej. Istnieją bowiem «propozycje umiędzynarodowienia Amazonii, służące jedynie interesom gospodarczym

korporacji ponadnarodowych»³. Godny pochwały jest wysiłek organizacji międzynarodowych oraz organizacji społeczeństwa obywatelskiego uwrażliwiających mieszkańców posługujących się również dozwolonymi prawem mechanizmami nacisku, aby każdy rząd wypełniał swój nieprzekazywalny obowiązek ochrony środowiska i zasobów naturalnych swego kraju, nie zaprzędając się fałszywym interesom lokalnym czy międzynarodowym.

Nie jest także przedmiotem odpowiednich analiz zastępowanie dzikiej flory zadrzewionymi obszarami leśnymi, które są zwykle monokulturami. W istocie proces ten może wyrządzić szkody różnorodności biologicznej, która zanika. Również obszary podmokłe, które są przekształcane w pola uprawne, tracą istniejącą tam wcześniej ogromną różnorodność biologiczną. W niektórych obszarach przybrzeżnych niepokojące jest zanikanie ekosystemów, jakimi są lasy namorzynowe.

Oceany zawierają nie tylko większość wody na naszej planecie, ale także większość różnorodnych istot żywych, z których wiele jeszcze nie znamy, a z różnych powodów zagrożonych. Z drugiej strony życie w rzekach, jeziorach, morzach i oceanach, które dostarcza pożywienia wielu ludziom na świecie, jest zaburzone przez niekontrolowane odławianie ryb,

³ V Konferencja Ogólna Episkopatu Ameryki Łacińskiej I Karaibów, Dokument z Aparecidy (29 czerwca 2007), 86.

co powoduje drastyczne zmniejszenie niektórych gatunków. Nadal rozwijane są selektywne metody połowów, które marnują wiele zebranych gatunków. Szczególnie zagrożone są organizmy morskie, których nie uwzględniamy, jak na przykład niektóre formy planktonu, stanowiące bardzo ważny element morskiego łańcucha pokarmowego, a od których zależą w ostateczności gatunki wykorzystywane do wyżywienia ludzkości.

Z kolei w morzach tropikalnych i subtropikalnych napotykaemy rafy koralowe, będące odpowiednikiem wielkich lasów lądu stałego, ponieważ goszczą około miliona gatunków, w tym ryby, kraby, mięczaki, gąbki, glony i inne. Wiele raf koralowych na świecie jest już dziś jałowych lub ulega stałej degradacji: «Któż przekształcił cudowny świat mórz w podwodne cmentarze, pozbawione koloru i życia?»⁴. Zjawisko to jest w dużej mierze spowodowane zanieczyszczeniami, które docierają do morza w wyniku wylesiania, monokultur rolnych, zrzutów przemysłowych i destrukcyjnych metod połowowych, zwłaszcza tych korzystających z cyjanku i dynamitu. Jest ono potęgowane przez wzrost temperatury oceanów. Wszystko to pozwala nam zauważyć, jak wszelkie działania w przyrodzie mogą mieć konsekwencje, których nie widzimy gołym okiem, oraz że niektóre

⁴ Konferencja Episkopatu Katolickiego Filipin, List pasterski *What is Happening to our Beautiful Land?* (29 stycznia 1988).

formy eksploatacji zasobów powodują degradację, która w ostateczności dociera do dna oceanów.

Musimy znacznie więcej inwestować w badania, aby lepiej zrozumieć zachowanie ekosystemów i właściwie analizować różne zmienne wpływające na wszelkie istotne modyfikacje środowiska. Ponieważ wszystkie stworzenia są ze sobą powiązane, każde z nich musi być doceniane z miłością i podziwem, a my wszyscy, istoty stworzone, potrzebujemy siebie nawzajem. Każdy kraj jest odpowiedzialny za troskę o tę rodzinę, dlatego powinien dokonać dokładnej inwentaryzacji żyjących gatunków w celu opracowania programów i strategii ochrony, dbając ze szczególną troską o te, które są zagrożone wymarciem.

Wychowywanie do przymierza między ludzkością a środowiskiem⁵

Świadomość powagi kryzysu kulturowego i ekologicznego musi przełożyć się na nowe nawyki. Wiele osób wie, że obecny postęp oraz zwyczajne nagromadzenie rzeczy i przyjemności nie wystarcza, aby ludzkie serce obdarzyć sensem i radością. Równocześnie nie potrafią one jednak zrezygnować z tego, co oferuje rynek. W krajach, które powinny wytworzyć

⁵ Encyklika *Laudato si'* (24 maja 2015), 209–215.

największe zmiany w nawykach konsumenckich, młodzi ludzie mają nową wrażliwość ekologiczną i są wielkoduszni, a niektórzy z nich w godny podziwu sposób walczą na rzecz ochrony środowiska. Wzrastali oni jednak w środowisku niezwykle wysokiej konsumpcji i dobrobytu, utrudniającym rozwój innych nawyków. Dlatego mamy do czynienia z wyzwaniem edukacyjnym.

Edukacja ekologiczna poszerzyła swoje cele. Jeśli na początku była bardzo skoncentrowana na informacji naukowej, na uświadomieniu i zapobieganiu zagrożeniom dla środowiska, to obecnie stara się włączyć krytykę „mitów” nowoczesności opartej na rozumie instrumentalnym (indywidualizm, nieograniczony postęp, konkurencja, konsumpcjonizm, rynek bez zasad), a także przywrócić różne poziomy równowagi ekologicznej: tej wewnętrznej z samym sobą, solidarnej z innymi, naturalnej ze wszystkimi istotami żywymi, duchowej z Bogiem. Edukacja ekologiczna powinna nas przygotować, byśmy dokonali skoku w tę Tajemnicę, która etyce ekologicznej nadaje najgłębszy sens. Z drugiej strony istnieją wychowawcy, którzy potrafią przemyśleć programy edukacyjne etyki ekologicznej, tak aby skutecznie pomóc wzrastać w solidarności, odpowiedzialności i trosce opartej na współczuciu.

Jednak edukacja ta, wezwana do pobudzenia „obywatelskiego zaangażowania ekologicznego”, czasami ogranicza się do informowania i nie udaje

się jej kształtować nawyków. Prawa i przepisy nie wystarczą na dłuższą metę, aby ograniczyć złe zachowanie, nawet jeśli istnieje skuteczna kontrola. Jeśli norma prawa ma wywołać znaczące i trwałe skutki, trzeba, aby większość członków społeczeństwa ją zaakceptowała, wychodząc z właściwych motywacji, i podjęła osobistą przemianę. Dar z siebie w działalności ekologicznej staje się możliwy jedynie poprzez doskonalenie się w cnotach. Jeśli dana osoba, mimo że jej zasoby materialne pozwalają na większe wydatki, zazwyczaj ubiera się cieplej, zamiast włączać ogrzewanie, to znaczy, że nabyła przekonania i odczuć sprzyjających ochronie środowiska. Bardzo szlachetne jest podjęcie obowiązku troski o środowisko poprzez małe codzienne działania. Wspiera to, że edukacja potrafi je zmotywować i ukształtować pewien styl życia. Wychowanie do odpowiedzialności za środowisko naturalne może zachęcać do różnych zachowań, które mają bezpośredni i znaczący wpływ na troskę o środowisko, takich jak unikanie stosowania tworzyw sztucznych i papieru, zmniejszenie zużycia wody, segregowanie odpadów, gotowanie tylko wówczas, gdy będzie można zjeść to, co ugotowano, ostrożne podejście do innych istot żywych, korzystanie z transportu publicznego lub wspólne korzystanie z samochodu przez kilka osób, sadzenie drzew, wyłączanie niepotrzebnego światła itp. Wszystko to jest częścią szczodrej i godnej kreatywności ukazującej to, co najlepsze w człowieku.

Ponowna utylizacja czegoś, zamiast szybkiego wyrzucenia, wynikająca z głębokich motywacji, może być aktem miłości, wyrażającym naszą godność.

Nie można myśleć, że te wysiłki i tak nie zmieniają świata. Działania takie rzucają w społeczeństwie ziarno dobra, które zawsze owocuje, niezależnie od tego, co można naocznie stwierdzić. Zapoczątkowują one w łonie tej ziemi dobro, które ma zawsze tendencję do rozprzestrzeniania się, czasami niedostrzegalnie. Ponadto praktyka tych zachowań przywraca nam poczucie godności, prowadzi ku doskonalszej głębi egzystencjalnej, pozwala nam doświadczyć tego, że warto iść przez ten świat.

Istnieją różne obszary edukacyjne: szkoła, rodzina, media, katecheza i inne. Dobra edukacja szkolna w dzieciństwie i w młodym wieku rzuca ziarna, które mogą wydać owoce w ciągu całego życia. Chcę jednak podkreślić centralną rolę rodziny, ponieważ jest ona «miejscem, w którym życie, dar Boga, może w sposób właściwy być przyjęte i chronione przed licznymi atakami, na które jest ono wystawione, może też rozwijać się zgodnie z wymogami prawdziwego ludzkiego wzrostu. Wbrew tak zwanej kulturze śmierci, rodzina stanowi ośrodek kultury życia»⁶. W rodzinie pielęgnowane są pierwsze nawyki miłości i troski o życie, takie jak właściwe korzystanie z rzeczy, umiłowanie ładu i sprzątanie po

⁶ Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus* (1 maja 1991), 39.

sobie, poszanowanie lokalnego ekosystemu i ochrona wszystkich stworzeń. Rodzina jest miejscem formacji integralnej, w którym rozgrywają się ściśle ze sobą powiązane różne aspekty osobistego dojrzewania. W rodzinie uczymy się prosić o pozwolenie, nie popadając w serwilizm, mówić „dziękuję”, dając wyraz szczeremu docenieniu tego, co otrzymujemy, opanowania agresji lub chciwości i proszenia o przebaczenie, gdy wyrządzimy jakieś zło. Te małe gesty szczerzej uprzejmości pomagają budować kulturę życia dzielonego z innymi i szacunku dla tego, co nas otacza.

Do zadań polityki i różnych stowarzyszeń należy trud kształtowania sumień. Dotyczy to również Kościoła. W tej edukacji ważną rolę do odegrania mają wszystkie wspólnoty chrześcijańskie. Mam również nadzieję, że w naszych seminariach i zakonnych domach formacyjnych będzie miało miejsce wychowanie do odpowiedzialnej ascezy, do naznaczonego wdzięcznością podziwiania świata, do wrażliwości na kruchość ubogich i środowiska. Biorąc pod uwagę, że wiele jest do stracenia oraz że potrzebne są instytucje uprawnione do stosowania sankcji wobec ataków na środowisko, potrzebujemy również kontrolowania siebie i wychowywania się nawzajem.

W tym kontekście «nie wolno zaniedbywać relacji, jaka zachodzi między właściwym wychowaniem estetycznym i utrzymaniem zdrowego środowiska

naturalnego»⁷. Zwracanie uwagi na piękno i umiłowanie go pomaga nam w wydostaniu się z utilitarystycznego pragmatyzmu. Jeśli się nie uczymy zatrzymywania się, aby podziwiać i docenić piękno, to nic dziwnego, że wszystko staje się przedmiotem wyzysku bez skrupułów. Zarazem, jeśli chcemy osiągnąć głębokie zmiany, to musimy pamiętać, że modele myślenia realnie wpływają na zachowanie. Edukacja okaże się nieskuteczna, a jej wysiłki będą bezowocne, jeśli nie będzie się też usiłowało szerzyć nowego modelu w stosunku do człowieka, życia, społeczeństwa i jego relacji z naturą. W przeciwnym razie nadal rozwijać się będzie model konsumistyczny, przekazywany przez środki przekazu oraz poprzez skuteczne mechanizmy rynkowe.

⁷ Tenże, Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1990, 14; «L'Observatore Romano», wyd. polskie, 1989, nr 12bis, s. 22.

SPIS TREŚCI

PRZEDMOWA	5
WIZJA CAŁOŚCIOWA	13
Wartość pracy	16
Ochrona pożyczki naszych dzieci	17
OD EPOKOWEGO WYZWANIA DO GLOBALNEJ MOŻLIWOŚCI	19
Utrata bioróżnorodności	25
Wychowywanie do przymierza między ludzkością a środowiskiem	32
PRZEMÓWIENIA, AUDIENCJE I HOMILIE	39
Stworzenie jest najpiękniejszym darem Boga	43
Chronić życie ludzkie, chronić planetę	47
Duchowe motywacje troski o stworzenie	54
Okazujmy miłosierdzie naszemu wspólnemu domowi	58
Nawrócenie osobiste, społeczne i ekologia	69
Prawo do wody	72
Nowe style życia	76
Woda, która daje życie	79

Ziemię należy traktować z delikatnością	85
Wiara, integracja i zrównoważony rozwój	89
Troska o wspólny dom jest wyzwaniem ekumenicznym	97
WIELKA NADZIEJA	105